

Oprócz Imienin w dniu jutrzejszym J. C. W. W. X. ALEXANDRA MIKOŁAJEWICZA, przypadają także Imieniny J. C. W. W. X. ALEXANDRA ALEXANDROWICZA, i rocznica Urodzin J. C. W. W. XIĘŻNEJ OLGII MIKOŁAJEWNEJ, Małżonki J. Kr. W. NASTĘPCY TRONU *Wirtembergskiego*, i Święto Orderu Śgo ALEXANDRA Newskiego.

Dnia wczorajszego o godzinie 10½ wieczorem, N. PAN wyjechał w towarzystwie Jenerała-Adjutanta Hr. *Orłowa*, do St. Petersburga.

Poświęcenie Kościoła u DZIECIĄTKA JEZUS, odbyło się wczoraj z wszelką uroczystością. Założenie tej Instytucji tyle korzystnej dla kraju, winniśmy s. p. Kapłanowi Gabryelowi *Bodouin*, który umarł w r. 1768, przeżywszy lat 79. Za panowania AUGUSTA III, około roku 1738, X. *Bodouin*, Kapłan Zgromadzenia XX. *Misjonarzy*, uzyskawszy pozwolenie i błogosławieństwo od swego Przełożonego, uzbierał przez kwestę od dobroczynnych osób taką ilość pieniędzy, iż za nią zakupił w polu, wówczas, za Warszawą, plac, na którym mieści się dzisiejszy Szpital DZIECIĄTKA JEZUS, z swymi zabudowaniami i ogrodami. To uczyniwszy na nowo rozpoczął kwestę, i znowu uzyskał taką kwotę pieniędzy, i ilość materiałów, iż był w stanie założyć fundamenta gmachów tegoż Szpitala. Uprosił więc, lub najął furmanów do zwożenia cegły, wapna i piasku, a u mularzy Warszawskich wyjednał, iż jedni sami przysli, a inni przystali mu zdalnych czeladników. Najął także grabarzy do kopania rowów do fundamentów, i rozpoczęło dzieło. Pracowano żywo, ochocz i gromadnie, gdyż około dwieście ludzi zatrudniono razem. Gdy tak się krzątano, rozszła się o tem zaraz wieść po Warszawie. Z ciekawości wiele osób udawało się na miejsce roboty, i dziwiło się, a powróciwszy do miasta, takowy podziw innym opowiadali. Doszło to także do wiadomości Króla i jego Dworu. Gdy więc jednego dnia zgromadzonych było u Króla wielu Panów Duchownych i świeckich, zaczęto mówić z zajęciem o X. *Bodouin* i jego fabryce, w obecności Króla. Wtenczas Król rzekł do zgromadzonych Panów: »Oto, Mości Panowie, jedźmy wszyscy razem, i obaczmy, co to ten Xiądz robi.« Stało się tak, wsiadłszy Król do pojazdu, pojechał, a za nim wszyscy Panowie tak, iż uformował się długi szereg sześćcio i cztero-konnych pojazdów. Przybywszy Król z Panami na miejsce rozpoczętej budowli, obszedł z nimi całe dzieło, podziwiając tak wielkie, i wielkich nakładów potrzebujące przedsięwzięcie. Obejrzawszy wszystko, rzekł do obecnego X. *Bodouin*: »A maszże, mój Xiężo, fundusz na wybudowanie tak wielkiego gmachu?« »Nie mam, N. PANIE, i ledwie mi z OPATRZNOŚCI BOZKIEJ wystarczyło na zaczęcie, jakie W. K.

MOŚĆ widzisz,» odpowiedział Kapłan. »A na dalsze budowanie jakąż masz nadzieję, że będziesz miał fundusze?« zapytał się znowu Król. Wtenczas X. *Bodouin* wznosiłszy oczy do Nieba, odpowiedział: N. PANIE! całą moję nadzieję zasadzam na OPATRZNOŚCI BOZKIEJ: albow to nie ta NAJWYŻSZA OPATRZNOŚĆ sprowadziła W. K. MOŚĆ na to miejsce, z tak wielu Jaśnie Oświeconymi i Jaśnie Wielmożnymi Panami?« Słyszac Król te słowa czei godnego Kapłana, rozczulił się, i uronił łez kilka; podobneż uczucie ogarnęło Panów otaczających Króla. Po krótkiem zadumaniu, zwróciwszy się Król do Panów, wyrzekł: »No-Mości Panowie, trzeba temu Xiędzu dopomódz.« I zaraz z woli Królewskiej zrobiono podpisa na składkę, na czele której Król podpisał kilka tysięcy dukatów; za Królem poszli Panowie na rozmaite summy tak, iż na parę króć sto tysięcy złotych uczyniła subskrypcja, która zrealizowaną i X. *Bodouin* oddaną została. Z takową pomocą mógł on dalej prowadzić zaczęte budowanie, a czyn ten Królewski i Panów stawszy się głośnym nie tylko w stolicy, lecz i w całym kraju, wzbudził wielu naśladowców, i postawił gorliwego Kapłana w możności dokończenia i uposażenia tak znakomitego Instytutu.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy, Amatorowie i Artyści, wykonali wielką muzykalną Mszę (in D. minor) kompozycji Józefa *Elsnera*, oraz Ofertorium *Verdego*.— W Kościele XX. *Franciszkanów*, Amatorowie muzyczni, wykonali w czasie Summy muzykę Mszy, kompozycji J. K. *Chwaliboga*.

W Wydziale Komisji Rz: Sprawiedliwości mianowani: Prokurator Królewski przy Tryb: Cy: Gub: Warsz: w Warszawie, Magister Prawa, Ant: *Czaplicki*, pełniącym obo: Prezesa Sądu Krymin: Gub: Lubelskiej; Prokurator Królewski przy Tryb: Cy: Gub: Radoms: w Radomiu, Magister Prawa, Ant: *Sadkowski*, pełniącym ob: Prokuratora Królewskiego przy Tryb: Cy: Gub: Warsz: w Warszawie; Sędzia Try: Cy: Gub: Radom: w Radomiu, Asesor Koleg., Karol *Laski*, pełniącym ob: Prokuratora Królewskiego przy tymże Trybunale; Sędzia Prezydujący w Sądzie Policji Popr: Ptu Warsz: Wydz: 2go, Asesor Koleg., Magister Prawa, Jakób *Orłowski*, pełniącym ob: Sędziego w Sądzie Krymin: Gub: Warszawskiej; Sędzia Prezydujący w Sądzie Policji Popr: Wydz: Zamojs:, Magister Prawa, Lud: *Waryłkiewicz*, pełniącym obo: Sędziego Prezydującego w Sądzie Policji Popr: Ptu Warsz: Wydz: 2go; Asesor Try: Cy: Gub: Warsz: w Warszawie, Józef *Trzetrzewiński*, pełniącym obo: Podprokuratora przy tymże Trybunale: pełniący obo: Podprokuratora Sądu Policji Popr: Wydz: Zamojs:, Felix *Zmorzki*, pełniącym ob: Asesora Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Kaliszu; Asesor Sądu Pol: Popr: Wydz: Zamojs:, Adam *Buzeb*.



*Wójcicki*, pełniącym obo: Podprokuratora przy tymże Sądzie; Podsedek Sądu Pokoju Okr: Łosic.: *Józ: Starczewski*, pełniącym ob: Asesora Tryb: Cy: Gub: Warsz: w Kaliszu; Pisarz Sądu Pok: Okr: Błońskiego, Ign: *Surdykowski*, pełniącym ob: Podsedek Sądu Pok: Okr: Łosickiego, i Pisarz Sądu Pok: Okr: Stopnick.: Alex: *Troczewski*, pełniącym ob: Podsedek Sądu Pokoju Okręgu Siennickiego.

Order austriacki *Marji Teressy*, czyli *Zasługi wojennej*, który obecnie udzielony został przez N. Cesarza *Franciszka Józefa Igo*, kilku dostojnym Osobom wojsk J. C. K. MOŚCI, ustanowionym został przez Cesarzową *Marję Teresę*, w czasie wojny siedmioletniej. Zatwierdzenie tej najznakomitszej ozdoby austriackiej, nastąpiło na cześć odniesionego w r. 1757 zwycięstwa pod *Kolinem*. Cesarz *Franciszek I.* był pierwszym Wielkim Mistrzem orderu, i godność ta przywiązaną została wiecznymi czasami do osoby Cesarzów austr., lub Regentów Państwa. Mianowanie Kawalerów odbywa się zawsze z wielką okazałością, i służą im znakomite przywileje. Początkowo, order składał się z Kawalerów Wielkiego Krzyża i Kawalerów; Cesarz *Józef IIgi* przegrodził te stopnie, stopniem Komandora. Ozdobą orderu jest Krzyż biało-emałowany w złoto oprawny z szerokimi mianami, na którym znajdujesię umieszczony herb Austriacki i napis: *Fortitudo in.* Wstęga orderu jest biała z pąsowemi brzegami. Kawalerowie Wielkiego Krzyża używają gwiazdy wyobrażającej godło orderowe na wieńcu laurowym. Świętem orderu, jest dzień Śtej TERESSY (15 Października).

*Główna Kassa Oszczędności.*—W tygodniu upłynionym do dnia 28 Sierp: (9 Wrześ:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 17, na które, tudzież na dawniejsze, w 159 wnioskach, złożono rs. 996 (zł. 6,640). Na żądanie 21 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący, rs. 3 k. 92), rs. 598 k. 17½ (zł. 3,987 gr. 25), i umorzono książeczek oszczędności 4. Przeto Uczestników 4,353, posiada kapitał rs. 99,486 kop. 30½ (złoty 663,242 gr. 1.)

JO. Jenerał-Adjutant *Xiąże Gorczakow*, Członek Rady Administracyjnej Królestwa, Jenerał-Gubernator Wojskowy M. Warszawy i Naczelnik Sztabu armji czynnej, wczoraj z rana wrócił z Węgier do Warszawy.

JWW. *Sewastjanow* Jenerał-Lejtnant z Kiele, i *Baranow* Jenerał-Major z Orszaku J. C. K. MOŚCI, z Iwanogrodu, przybyli do Warszawy.— Wyjechali: *Xże Golicyn* Jenerał-Major z Orszaku J. C. K. MOŚCI, do Petersburga; *Kawtyrew* Pułkownik do Białegostoku; oraz *von Parrot* Feldmar: Porucznik wojsk austriackich, i *Baron von Banffy* Urzędnik austriacki, do Wiednia.

Jak poprzedniemi reskryptami JW. Ministra Oświecenia, druga, trzecia i czwarta część *Wypisów Polskich* *Maxy: Łyszkowskiego*, do właściwych klas wszystkich Szkół Rządowych, czy filologicznych, czy realnych i zakładów naukowych prywatnych, przepisane zostały; tak

teraz reskryptem JW. Ministra Ośw: pod Nr. 7778 d. 18 Sierpnia b. r. w miejsce dotychczas używanych *Wypisów*, pierwsza część *Wypisów Polskich* *Maxymi: Łyszkowskiego* poleconą została do użycia Uczniów klasy I. wszystkich Szkół Rządow., czy filologicznych, czy realnych i Zakładów naukowych prywatnych męzkich i żeńskich.

Zakład Naukowy męzki przy ul: Leszno Nr 732, przemennie nowo utworzony został, przy pomocy Nauczycieli do wykładu przedmiotów szkolnych; do nauki zaś języków zagranicznych, przybrani są rodowici: Francuz i Niemiec. O czem mam zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane.— *Markowicz*.

»*Co głowa to rozum*» mówi stare przysłowie, a jakże tu mu niewierzyć, kiedy na każdym kroku spotykamy tę prawdę. W chwili bowiem kiedy nasi PP. Optycy zaopatrują nas w rozlicznego kalibru powietrzniomiry, znane pod nazwą rozmaitej formy barometrów; Ojciec *Bartłomiej*, stary doświadczynski, tak swoim synom, systemat powietrzny wykłada: »Im raniej krzyżak (pająk) rozpocznie swą tkankę, na otwarciem powietrza, tem wcześniej nastąpi ciepło i pogoda, a szczegółniej gdy sieć jego obróconą będzie ku zachodowi albo też północy. Jeżeli ją przedzie wolno i uważnie, to pogoda na długo się zaniesie; jeżeli zaś pośpiesznie i byle jak tylko, to pogoda krótko trwać będzie. Jeżeli ją z wszelką dokładnością obrabia, to posucha bez wichru; jeżeli zaś przeciwnie, gubi nici, aby siatka była rzadką, to wiatr niezawodny. Jeżeli zasiądzie w środku swojej sieci ze schowanemi pod siebie nogami, pogoda się ustali, a chociażby nawet i mały deszczyk pokropił, to jeżeli on w tej samej zostaje pozycji, pogoda wraca i wyjaśnia się. Jeżeli zaś poruszy się z miejsca i zajmie stanowisko na brzegu przedzy, a przytem jeżeli tkanka gdzie-niegdzie jeszcze zerwana, wtedy burza i deszcz silny. W takich zdarzeniach najczęściej on już porzuca siedlisko. Gdyby zaś wrócił i naprawiał uszkodzone po burzy siatkę, wtenczas można być pewnym kilku pogodnych dni z rzędu. To samo także wskaże co do joty i pająk izbowy, który tem jest lepszy, że nawet w zimę może wam służyć za pewną skazówkę; najwięcej jednak baczyć na to trzeba, czy obiera sobie miejsce przy piecu, czy też przy oknie. W pierwszym razie, mróz i śniegi, w drugim zaś ciepło i pogodę wywróży. Niektóre z nich na dni kilka przepowiedzą zmianę, a cała nauka tyle tylko kosztuje, ile trzeba czasu do uważania wszystkich jego obrotów, i porównania ich z każdym stanem powietrza.

Ulica *Miodowa* upiększoną została odnowionym Sklepem wspaniałym, *P. Mathiasa Cohn*, w domu Pana *Daniel*, wprost XX. Kapucynów. Magazyn ten od dawna znany z mnogości i doboru towarów, obecnie w nowym swoim kształcie, aregustownym, konkurować może z najcenniejszymi podobnemi zakładami. Oko, bez utrudzenia, znajdzie tu z łatwością wszelkie życzone przed-



mioty, w należyтым assortymencie kolorów i gatunków, odświeżających się nieprzerwanie odpowiednio do pory roku i mody; co się zaś tyczy akuratności cen, powtórzyć tylko możemy powszechne uznanie, oddawane temu magazynowi przez Publiczność, mającą do niego zaufanie nieograniczone.

*Anglja.* — Patent mianujący *Xcia Walji*, Hrabia *Dublina*, już jest gotowym. — Królowa kupiła posiadłość wiejską pod *Dublinem*, w nader pięknym położeniu. — *P. H. L. Bulwer*, Poseł angielski w *Stanach Zjednoczonych*, przybył do *Londynu* z *Paryża*. — W r. 1851 będzie miała miejsce w *Londynie* Wystawa Przemysłu Angielskiego, na którą przyjęte będą także wyroby różnych krajów. Xzē *Albert* jest na czele tego przedsięwzięcia, a Królowa ofiarowała wiele nagród, z których główna wynosi 5000 funt: szterł: (200,000 złp.)

*Austrja.* *Wiedeń* 4 Września. — Pojutrze spodziewają się tu Bana *Jellachich* i Barona *Haynau*; Patriarcha *Serbski* bawi tu od dni 14, oraz serbscy deputowani; sądzą więc, że kwestje *Kroacko-Serbskie* rychło zostaną załatwionemi. — W *Peszcze* rozstrzelano Notariusza *Farlop*, i spalono za 1½ miliona bank: *Kosuttowskich*. — Mówią, że *Feldzeugm: v. Haynau* chce opuścić Węgry, i objąć dowództwo korpusu z 36,000 ludzi zebranego w *Voralbergu*. — Obliczono, że pod *Wenecją* Austrjacy wystrzelali 110,000 kul działowych i innych pocisków, oraz 14,000 centnarów prochu. — Hr: *Radecki* stanął teraz główną kwaterą w *Weronie*, dokąd się przeniosły główne administracje. — Wojska z *Piemontu* wolno wracają; obsadzają one granicę szwajcarską i tam coraz bardziej koncentrują się. — W ogóle w całej *Lombardji* i *Wenecji* wielki ruch wojsk, z powodu zmiany garnizonów i koncentracji pułków. — W dniu 30 Sierpnia do *Wenecji* wjechał Feldmarszałek Hr: *Radecki*; oddawał mu złote klucze miasta, Proboszcz Kościoła Sgo MARKA, wraz z Podestą miasta. Feldmarszałek przyjmował je z odkrytą głową; przed kilku dniami Podesta oświadczył, że nie może oddać kluczów, ponieważ miasto ich nie ma. Feldzeugmeister *Gorzowski*, który wiedział, że parę złotych kluczy mają w arsenale, oświadczył, że w takim razie mają złożyć złote wrosto jako godło żywiołu *Wenecji*; na te propozycję, w parę godzin przyniesiono klucze. *Wenecja* pomimo takiego bombardowania nie nieucierpiała; kule dolatywały aż do *San Moise* około Sgo MARKA; 36 kul padło na pałac *Mocenigo*, dwie w mieszkaniu Marszałka *Marmont*, jedna uderzyła o sklepienie mostu *Rialto*, jedna przebiła sufit w mieszkaniu Konsula angielskiego, który ztąd poniósł lekką ranę. — Aresztowano Panie: *Czekoniecz*, *Guyon*, *Orezy* i *Spleny*, z 3ma dziećmi. — Cesarz w tych dniach ma się udać do *Tryestu*; tam mają go odwiedzić PAPIEŻ, Król neapolitański i Xzē Następca tronu *Toskańskiego*; gdyby PAPIEŻ nie mógł tego zrobić, w takim razie pośle dwóch Kardynałów. — Podobno Hr. *Radecki* obejmie do-

wództwo wszystkich 16 korpusów armji, i zamieszka w *Wiedniu*. — Na tutejszej giełdzie wyglądają rychłych postanowień, któreby zaprowadziły porządek w powikłanych niezmiernie finansach Austrji.

*Francja.* *Paryż* 3go Września. — Zdaje się, że *P. Dufaure*, jakkolwiek niedawno upadł nieco na duchu, postanowił dziś wytrzymać wszystkie ataki *ultra prawej*; otrzymał on do tego nie małą zachętę w postępowaniu rad jeneralnych po departamentach, które trzymając się ściśle ustawy, nie dotyczą wcale kwestji przejrzenia tejże. Niektóre już dzienniki, które kiedyś powstawały na Pana *Dufaure*, dziś go bronią. — Wiēś chodzi że *P. Falloux* podał się do dymisji, ponieważ nie mógł przeprowadzić swej polityki w kwestji rzymskiej, przeszkodzić odwołaniu Pana *Oudinot*, i nakoniec z powodu niekorzystnego rozbioru jakiemu uległ jego projekt do prawa o wychowaniu. — Z pewnego źródła dochodzą wieści, jakkolwiek całe śledztwo w wielkiej tajemnicy jest trzymanem, że *P. Ledru-Rollin* nietylko był przeciwnym manifestacji z 13go Czerw., ale że nawet o całym zamiarze dopiero w dniu tymże o godz: 8ej rano dowiedział się. — Półrządowe *Patrie* donosi, że wieść o blizkiem ożenieniu się Prezydenta jest mylną. — Kongres legitymistów w *Ems*, porzucił myśl wydania manifestu do ludu, w kwestjach wewnętrznych; dziś *Opinion* ogłosił program tego stronnictwa w kwestjach zagranicznych. — Dzisiejsza przejażdżka Prezydenta nader zadowalająco dla niego wypadła; wszędzie witany bywa okrzykami, „*Niech żyje Napoleon!*” co wielu przypisuje wspomnieniom *Napoleona*, który w tych stronach właśnie prowadził sławną wojnę z 1813 r. Towarzyszy Prezydentowi blizko 200 osób, pomiędzy temi wielu Ministrów. W *Epernay* uroczystość była nader świetna; Biskup z *Chalons* pobłogosławił lokomotywy; Prezydent odbył przegląd gwardji narodowej; poczem był obiad na 1500 osób. Wieczorem o godz: 9ej Prezydent wrócił do *Elisée*. — Rząd nie myśli rozwiązać armji *Alpejskiej*, tylko dwie jej dywizje przenosi bliżej *Alzacji*, by resztę armji połączyć z stojącemi w *Alzacji* garnizonami. — Wielu tutejszych dyplomatów jest przekonanych, że wkrótce przyjdzie do kongresu europejskiego.

*Niemcy.* — Arcy-Xzē *Jan* w d. 4ym b. m. wrócił do *Frankfortu*. — Senat miasta *Frankfortu* postanowił przystąpić do związku *Trzech Króli*. — W *Monachjum* zbiera się coraz więcej deputowanych; wkrótce otwartym zostanie przyszły sejm *bawarski*, od którego w istocie przyszłość kraju zależy, albowiem nader ważne kwestje rozstrzygać on będzie. — Podobno na skutek usiłowań Pana *Canitz*, Austrja przystała z pewnemi zastrzeżeniami na projekta *Pruss* w sprawie niemieckiej, i dziś tylko *Bawaria* najzacieciej się opiera. — Gabinet pruski szczerością, otwartością i energją w sprawie niemieckiej, coraz więcej popularności zyskuje.

*Szwajcarja.* — Naokoło wszystkie granice Szwaj-



carji ściśle są obsadzonemi przez wojska *Francji, Austrii, Sardynji* i rozmaitych Państw; pomimo tego, rada związkowa rozpuściła swą armję.

**Włochy.**— Jenerał *Rostolan* objął już dowództwo wojsk francuzkich w *Rzymie*; te jednak zmniejszonemi nie będą, dopóki sprawa Rzymska zupełnie załatwioną nie zostanie. — Konferencje w *Gaeta* odroczone. Kardynał Sekretarz Stanu przedstawił Posłom obcych mocarstw, plan rządu, jaki **PAPIEŻ** myśli w krajach swych zaprowadzić. Poseł francuzki *P. de Rayneral*, chwalił wielce projektowane instrukcje municypalne, ale żądał większych prawodawczych atrybucji dla tak zwanej *Consulta*; inni Posłowie nie dzielili jego opinii. — Kardynał *Lambruschini* podobno nie zostanie przysłannym do *Rzymu*. — Jenerał *Rostolan* wydał do Rzymian proklamację, w której im oświadcza, że wojska francuzkie zostają w *Rzymie* jako przyjaciele. — Wieść o przejeździe Hr. *Radeckiego* przez *Rzym*, była mylną. — W *Neapolu* spodziewają się przybycia **PAPIEŻA** w d. 3cim lub 4ym b. m.; Jego Świątobliwość zamieszka w *Portici*; spodziewają się, że znajdować się będzie na uroczystości **MATKI BOŻKIEJ** *Pie di Grotta*, tak świetnie obchodzonej w *Neapolu*, i na wielkiej rewji zwykle po tej uroczystości odbywanej.

**Rozmaitości.**— Do ś. p. *Orłowskiego*, słynnego naszego Malarza, przybył bogaty obywatel, żądając, aby tenże odszkicował jego pięknego konia; *Orłowski* chętnie podjął się pracy, i w kwadrans dziarski rumak mało nie zarzął na papierze. »Co się należy?» zapytał ucieszony obywatel. »Pięćdziesiąt dukatów», odrzekł Artysta. »Pięćdziesiąt dukatów!» wykrzyknął właściciel konia, oburząc chwytając się za czuprynę, »tyle pieniędzy za kwadrans roboty?» »Nie za kwadrans, odrzekł *Orłowski*, ale za dwadzieścia lat pracy, a czasem i głodu; bo dowiedz się Pan, że dwadzieścia lat musiałem pracować w niedostatku, abym dziś mógł Panu tak odszkicować tego konia, jak go Pan widzisz.» Bogacz przekonany, nie wahał się dłużej, i zapłacił żadaną summę.

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Afanasiew Podpor: z Debreczyna nr 625; Centkowski Edw: Kup: z Petersburga nr 624; Czyżewski Rar: Kup: z Kalisza nr 482; Dąbrowski Wawrz: Oby: z Siemienia nr 625; Jordan Lud: Oby: z Lublina nr 626; Kretkowska Izabela Oby: z Sierakówka nr 584; Kochanowski Paw: Oby: z Łomży nr 556; Müller Lud: Kup: z Wrocławia nr 451; Pieńkowski Jan Ob: z Gub: Grodzień: nr 414; Piotrowski Andr: Oby: z Marcinowa nr 579; Potocka Anna Oby: z Gub: Wołyńskiej; Rembieliński Alex: Oby: z Krośniewic nr 412; Zabłocki Wawrz: Emeryt z Rożuszek nr 590; Zawadzki Emiljan Obyw: z Leszczyna nr 938.

## DONIESIENIA.

Znany w kraju naszym Artysta, wyjeżdżając za granicę, zostawił na sprzedaż, po bardzo umiarkowanej cenie, kilkanaście interesujących **OBRAZÓW** olejnych, pędzla swego. Widzieć je można u Pani Marx, na 1szem piętrze, w domu Nro 2241 przy ulicy Nalewki.



**DOM** z zabudowaniami, to jest z Stajniami, Wozowniami, i dużym Ogrodem fruktowym, przy ulicy Krochmalnej Nr 999 a, jest do sprzedania lub wydzierżawienia od Sgo Michała. Wiadomość na miejscu w posesji, u P. Millera.

Na żądanie opieki nieletniej Suksessorki Łucji Smacznińskiej, i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warszaw: w Warszawie, w d. 19 (31) Sierpnia r. b. za Nr 7746 udzielonego, odbywać się będzie w dniach 7 (19) i następnych Września r. b., zawsze o godzinie 8 z rana, sprzedaż przez publiczną licytację, Ruchomości, po ś. p. Jacenty Smacznińskim pozostałych, a mianowicie: Mebli, Srebra, różnych Sprzętów, dwóch Bryczek, Garderoby, Bielizny, i innych Przedmiotów, a to w mieście Okręgowem Siennicy. — Franciszek *Rugiewicz*, Rejent K. O. S.

Komisarz Administ: Cyrk: 1 i 11. — W skutku uchwały Rady familijnej, z dnia 26 Sierpnia (7 Września) r. b., podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w dniu 31 Sierpnia (12 Września) r. b. o godz: 10 z rana, i w dniach następnych, w domu Nr 2685 i 6 przy ulicy Bednarskiej położonym, odbywać się będzie licytacja głośna, na sprzedaż Ruchomości, jako to: Precyozów, Srebra, Brązów, Mosiądzu, Cyn, Miedzi, Mebli, Szkła, Fajansu, Porcelany, Garderoby, Bielizny, i Pościeli, po ś. p. Małżonkach Ross pozostałych; mający więc chęć ubiegania się o kupno tychże, zechcą zgłosić się w miejscu i czasie powyż oznaczonym. — *Pawłowicz*.

Dnia 8 b. m. zgubioną została **CHUSTRA** batystowa, z napisem »Antoinette» w Rościele XX. Pijarów. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie takowej pod Nr 277 przy ulicy Freta, na 1sze piętro, za przyzwoitą nagrodą.



**SUCZKA**, wyżliczka angielska, nadzwyczaj mała, biała, w kasztanowate łatki, z łelkiem także kasztanowatym, ze strzałką białą, z ogonem pierzastym, zaginęła we Czwartek wieczorem. Uprasza się więc albo o odrowadzenie takowej, albo o udzielenie o niej wiadomości na ulicę Marszałkowską pod Nr 1374, na dole, za stosowną nagrodą.



Dnia 8 b. m. z pod Nru 473 przy ulicy Senatorskiej, wybiegł **PIESEK** mały, z gatunku pudłów, cały biały, tylko uszy kasztanowate. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie go pod Nr powyższy, do Stróża Jana, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.



Donoszę Szanownej Publiczności, iż przypędziłem transport **KRÓW** Żuławskich, dojnych, na sprzedaż. Stanowisko w Góreach, o 3 wiorsty za Rogatkami Wolskimi. — *Blumenthal*, z Pruss.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 13. Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 8.

**SPRZEDAŻ**

**EXTRA DUBELTOWEGO**

**PIWA BAWARSKIEGO,**

z produktu Chmielu prawdziwego Bawarskiego wyrabianego,




z Fabryki **A. LENTZKIEGO**, rozpocznie się na Butelki, **JUTRO**, w Lokalach: przy ulicy Elektoralnej Nro 795, i przy ulicy Trebackiej Nro 641.